WICI

NACZELNY ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Rok XV Warszawa, 26 października 1947 r. Nr 43

W numerze

Umowa o współpracy OM-TUR, Z.M.W.R.P. „Wici" i Z.W.M. Ostatnia droga Tomasza Nocznickiego. W. Wąsik — Przysposobienie rolniczo-wojskowe na nowym etapie. Podpisanie umowy. Z uchwał i postanowień Zarządu Głównego. Przegląd wydarzeń. Przegląd prasy.

Nowa Zagroda. — **Z. Witebski** — Na drodze do przebudowy. **Inż. L. Pawlikowski** — Kilka uwag o budowie budynków inwentarskich. **St. Kuś** — **Lidice** — odbudowa wsi czeskiej. **L. Lipszyc** — Doświadczalna wieś Wilczkowice.

Cena 10 zł

„TRZEBA Z ŻYWYMI NAPRZÓD IŚĆ..."

Umowa o współpracy

OM-TUR, Z.M.W. R.P. »Wici« i Z.W.M.

Organizacja Młodzieży TUR, *Związek Młodzieży Wiejskiej R. P.* „Wici", Związek Walki Młodych — trzy niezależne, *samodzielne Organizacje*, związane nierozerwalnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej, świadome swojej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji — niniejszym zawierają umowę o współpracy. Podpisane Organizacje stwierdzają:

Długoletnia uporczywa walka ruchu chłopskiego i ruchu robotniczego z przeżytkami feudalizmu, z ustrojem kapitalistycznym, z rządami dyktatorsko-faszystowskimi i z hitlerowskim najeźdźcą — doprowadziła do zwycięstwa narodowego i społecznego.

Pod przewodnictwem obozu demokratycznego, w oparciu o nierozerwalny sojusz robotniczo-chłopski, w oparciu o przyjazną współpracę ze Zw. Radzieckim i innymi narodami miłującymi wolność — naród polski w ciągu minionych 3-ch lat położył trwałe fundamenty pod niepodległy byt państwa polskiego.

Zrealizowanie programu manifestu lipcowego PKWN — reforma rolna, unarodowienie przemysłu, założenie podstaw gospodarki planowej, zagospodarowanie odzyskanych Ziem Zachodnich — otworzyło przed naszym narodem drogę wielkiego rozwoju i dobrobytu.

Przed młodzieżą polską otwarły się perspektywy wszechstronnego rozwoju i zdobycia awansu społecznego. Przed młodym chłopem i robotnikiem stanęły otworem drzwi szkół i zakładów pracy. Polska Ludowa realizuje podstawowe prawa młodzieży do nauki, do pracy, do zdrowia, do odpoczynku, do korzystania z dóbr kulturalnych; tworzy realne warunki do współudziału całej młodzieży w budowaniu nowego ładu społecznego.

Spadająca na młode pokolenie odpowiedzialność za kształtowanie się przyszłych losów Polski wymaga od całej młodzieży twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego — pracy prowadzonej z wiarą i entuzjazmem oraz wolą stwarzania nowych wartości. Polska Ludowa — to nasz wspólny cel, budowanie Jej potęgi i dobrobytu — to nasza wspólna droga.

Krocząc po tej drodze nasze trzy Organizacje postanawiają:

a) Wychowywać w swoich szeregach młodzież w duchu postępu i demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów, w duchu umiłowania demokratycznych ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, w duchu solidarności wszystkich ludzi pracy.

b) Wzmocnić oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, by pozyskać ją dla naszego programu działania.

c) Zwalczać wśród całej młodzieży wsteczne, antyludowe ideologie i pozostałości faszyzmu, zwalczać wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, zwalczać wszelkie próby rozbicia jedności działania naszych organizacji, a szczególnie przeciwstawiać się wszelkim usiłowaniom zmierzającym do skłócenia młodzieży chłopskiej i robotniczej, przeciwdziałać podejmowanym przez pewne koła kleru reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej.

d) Wzmóc wysiłek młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju, w walce o podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli — przez organizowanie wyścigu pracy oraz innych form współzawodnictwa, przez uświadamianie młodzieży o wartości i celu jej pracy.

e) Wzmocnić wspólną działalność w dziedzinie upowszechnienia oświaty przez tworzenie warunków dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wszelkiego typu, przez intensywne zwalczanie analfabetyzmu, prowadzenie kursów dokształcających, uni-



Uroczyste podpisanie umowy. Od lewej: przewodniczący OM - TUR — L Motyka, prezes ZMW RP „Wici" — S. Ignar, przewodniczący Z. W. M. A. Kowalski

wersytetów robotniczych i ludowych, bibliotek ludowych, poradni samokształceniowych itp. Szczególnie silnie popierać rozbudowę szkół podstawowych na wsi, szkolnictwa zawodowego, szkół Przysposobienia Przemysłowego oraz Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego. Okazać wszelką możliwą pomoc naszemu państwu ludowemu w pracach nad upowszechnieniem i demokratyzacją oświaty.

f) Podjąć szeroką akcję w dziedzinie umasowienia wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży miast i wsi oraz usprawnienia opieki nad zdrowiem młodzieży, wzmocnić walkę z chorobami społecznymi i alkoholizmem.

g) przyśpieszyć proces demokratyzacji kultury i obyczajów poprzez wnoszenie trwałych wartości, wypracowanych przez ruchy chłopski i robotniczy, przy równoczesnym usuwaniu przeżytków szlachetczyzny i mieszczaństwa.

h) Rozwinąć wszechstronną działalność w walce przeciwko faszyzmowi i imperializmowi na świecie, w walce o wolność narodów uciskanych, o braterstwo i solidarność młodzieży demokratycznej świata, jak najbardziej poprzeć w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której trzy nasze Organizacje są członkami i współzałożycielami.

Żądaniom tym podołają zorganizowane zespoły ludzi o mocnym charakterze, ofiarnych w walce, wytrwałych w pracy ,samodzielnych w myśleniu, solidarnych w działaniu, ideowych, uspołecznionych i twórczych.

Celem wykonania powyższych zadań nasze Organizacje postanawiają:

1. Uzgadniać wspólne stanowisko wobec wszystkich ważnych zagadnień obchodzących młodzież.

2. Dla uzgodnienia i koordynacji prac odbywać regularnie wspólne zebrania kierownictw i aktywów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

3. Organizować wspólne kursy oświatowe ,zawodowe, spółdzielcze oraz dyskusje ideowe.

4. Wymieniać wzajemnie doświadczenia w zakresie prac organizacyjnych i wychowawczych.

5. Świadomie dążyć do zacieśnienia współpracy, wzajemnego poznania się i zbliżenia ideowego członków naszych organizacji przez wspólne zebrania kół, wspólne wycieczki itp.

6. Organizować poznawanie przez młodzież chłopską środowisk robotniczych i przez młodzież robotniczą — środowisk chłopskich.

7. Nawiązać między redakcjami swoich czasopism wymianę materiałów redakcyjnych.

8. Powoływać specjalne komisje dla opracowywania poszczególnych problemów młodzieżowych i ustalania naszego wspólnego stanowiska i programu działalności.

9. Powołać stałą, międzyorganizacyjną komisję zagraniczną dla utrzymywania łączności ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Trzy podpisane równorzędne Organizacje, zachowując *wzajemną lojalność oraz poszanowanie* samodzielności ideowej i organizacyjnej, *będą* zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi — w budowaniu Polski Ludowej.

Świadomie uczestnicząc w procesie zbliżania młodzieży robotniczej i chłopskiej, stwierdzamy ,że nasza umowa jest jednym z etapów do dalszego zacieśnienia współpracy i więzów międzyorganizacyjnych.

Wzywamy całą młodzież polską do poparcia działania naszych Organizacji w imię potrzeb Polski Ludowej i młodzieży polskiej.

Za Oragnizację Młodzieży TUR
Przewodniczący Lucjan Motyka

Za Zw. Mł. W. R. P. „Wici"
Prezes Stefan Ignar

Za Związek Walki Młodych
Przewodniczący
Aleksander Kowalski

Warszawa, dn. 17.10.1947 r.

Podpisanie umowy

W dniu 16 października b.r. odbyła się w Warszawie, w lokalu Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" przy ul. Bartoszewicza 3, uroczystość podpisania umowy o współpracy „OM TUR — „Wici" — ZWM". Uroczystość, w której wzięły udział Prezydia trzech organizacji, zagaił kol. prezes Stefan Ignar, po czym zabrali głos prezesi OM TUR i ZWM

Omawiając znaczenie podpisanej umowy przewodniczący Komitetu Centralnego OM TUR kol. Lucjan Motyka powiedział m. in.: „Reakcja liczy na rozbicie wewnątrz Obozu Demokracji na skutek istniejących różnic. Sądzi, że te różnice będą przeszkodą w cementowaniu Wielkiej Polski Demokratycznej, co w konsekwencji może zahamować rozwój postępowej demokracji. Podpisanie umowy ma być stwierdzeniem, że ponad te różnice istnieje wspólna koncepcja, która będzie realizowana".

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Walki Młodych kol. Aleksander Kowalski szczególną uwagę zwrócił na to, że podpisanie umowy ma znaczenie przełomowe nie tylko w życiu trzech organizacji ale w życiu całego młodego pokolenia polskiego. Umowa ma również wyraźny wydźwięk polityczny, zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. M. in. oświadczył: „Umowa będzie wykonana przez wszystkie trzy nasze organizacje. O ile chodzi o naszą organizację, to chcę z całą stanowczością oświadczyć, że dołożymy wszelkich starań, by umowa była wykonana zgodnie z jej literą i duchem".

W imieniu Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" przemówienie wygłosił kol. *prezes Stefan Ignar*. (Pełny tekst, w najbliższym numerze).

Po uroczystym podpisaniu umowy przez prezesów trzech organizacji zabrał głos obecny na sali przedstawiciel młodzieży czeskiej, redaktor „Żemedelskich Novin", Arno Kraus, witając z uznaniem fakt zawarcia umowy.

W czasie całej uroczystości, która w końcu przekształciła się w spotkanie towarzyskie, panował serdeczny nastrój.

Sprostowanie

Do numeru 42 „Wici" z dnia 19 października 1947 r. wkradły się dwa przykre błędy ,które niniejszym prostujemy:

1) w artykule Stefana Ignara „Jest wiele do zrobienia", na stronie 2, szpalta 1 ,wiersz 25 od góry, zamiast ...120 ludzi na 1 km^2... powinno być — ...80 ludzi na 1 km^2...

2) w artykule Józefa Mozgi, na str. 4, szpalta 1, przed tytułem rozdziału „III. Organizacja prac oświatowych Związku" a po zdaniu „Pomyliłby się bardzo ten, kto by z takim nastawieniem przystąpił do pracy", wypadł w toku łamania następujący ustęp —

Trudności są olbrzymie — to prawda, ale są do rozwiązania. Rozwiązanie można osiągnąć dwoma zasadniczymi drogami:

1. Za wszelką cenę starać się stworzyć **zespoły** nauki korespondencyjnej.

2. Zorganizować w terenie ośrodki, w których uczeń znalazłby we wszelkich trudnościach pomoc.

Bez takiego postawienia sprawy akcja na szerszą skalę udać się nie może.

Niżej podajemy schemat organizacyjny pracy oświatowej Związku na wszystkich ogniwach. Daje on dość dużą gwarancję przełamania tych trudności.

Prawdopodobnie nie jest to pomysł idealny i będzie z roku na rok ulegał ciągłym udoskonaleniom, ale w każdym razie jest to pewna podstawa do rozpoczęcia prac na szerszą skalę.

Za powyższe niedopatrzenia zniekształcające treść artykułów Redakcja przeprasza Autorów i Czytelników.

Uchwała Zarządu Głównego o przyjęciu umowy o współpracy

Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Prezydium z rozmów przeprowadzonych z Prezydiami Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR i Zarządu Głównego Związku Walki Młodych w sprawie zawarcia umowy o współpracy.

Zarząd Główny zatwierdza uzgodniony przez Prezydia trzech organizacji tekst umowy. Decyzja Zarządu w sprawie umowy opiera się na uchwale Walnego Zjazdu Delegatów, nakazującej zacieśnienie współpracy z bratnimi organizacjami młodzieży robotniczej.

Wzywamy wszystkie ogniwa organizacyjne Związku do wykonywania zawartej umowy zgodnie z jej literą i duchem.

Z uchwał i postanowień Zarządu Głównego

W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH

Zarząd Główny po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Komisji Organizacyjnej i przedyskutowaniu przedłożonych przez nią projektów w zakresie organizacyjno - technicznego usprawnienia i unowocześnienia działalności Związku postanawia:

I. Powołać do życia na terenie działalności wszystkich Związków Wojewódzkich powszechne Sąsiedzkie Związki o zasięgu organizacyjnym pokrywającym się z zasięgiem gmin i z siedzibą ich zarządów w miejscowościach gminnych. Zarządy Wojewódzkie obowiązane są do wykonania tej uchwały w terminie do 1 kwietnia 1948 roku.

II. Nałożyć obowiązek prenumerowania naczelnego organu Związku „Wici" według następujących zasad:

1. wszystkie Koła - Młodzieży Wiejskiej liczące do 30 członków prenumerują przynajmniej po 2 egzemplarze;
2. wszystkie Koła Młodzieży Wiejskiej liczące ponad 30 członków prenumerują przynajmniej po 3 egzemplarze;
3. wszystkie Zarządy Powiatowe i Wojewódzkie prenumerują przynajmniej po 2 egzemplarze;
4. wszyscy członkowie władz organizacyjnych (Zarządów, Komisji Rewizyjnych, Sądów Koleżeńskich) powiatowych, wojewódzkich i centrali prenumerują po 1 egzemplarzu;

Zarząd Główny zobowiązuje Prezydium do wykonania niniejszej uchwały w terminie do dnia 1 stycznia 1948 r.

W SPRAWACH SPŁÓDZIELCZYCH

Zarząd Główny ZMW RP „Wici" stwierdza:

I. Główną rolę w przebudowie gospodarczej wsi w ramach gospodarki planowej odgrywa spółdzielczość, której zadaniem jest powiązanie indywidualnych gospodarstw chłopskich z planową działalnością gospodarczą Państwa oraz zorganizowanie wymiany między wsią i miastem. Rozwój spółdzielczości na wsi prowadzi do zlikwidowania pośrednictwa prywatnego oraz do podniesienia produkcji rolnej i rozbudowy przemysłu rolniczego.

II. Za podstawową formę spółdzielczości na wsi uznajemy Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Spółdzielnia S. Ch. zdolna będzie zaspokoić wszystkie potrzeby zarówno terenowe jak i branżowe, mającą wydatną pomoc instruktorską i rewizyjną, oraz zapewniony udział we władzach centralnych, odpowiadający dorobkowi i znaczeniu wsi w całości życia społecznego i gospodarczego.

III. Na odcinku powiatowym spółdzielczość wiejska opierać się winna na powiatowej organizacji, obsługującej Gminne Spółdzielnie Samopom. Chłop. skiej. Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej stoi na stanowisku ściślejszego powiązania pracy na odcinku spółdzielczości gospodarczej, rewizyjnej i kredytowej (B. G. S.). Przy tym wyrażamy pogląd, że budowa central gospodarczych powinna być ułożona w ten sposób, by zapewnić dużą samodzielność w prowadzeniu spraw związanych z rolnictwem i ułatwiać przez to sprawną wymianę między wsią i miastem.

IV. Należyte zorganizowanie spółdzielczości na wsi Zarząd Główny ZMW RP „Wici" widzi w przeprowadzeniu sprawnie i szybko następujących prac:

1) Włączenie istniejących spółdzielni spożywczych do sieci Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

2) Udzielenie jak największych kredytów dla Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

3) Przeprowadzenie szerokiej akcji w zakresie spółdzielczego wychowania i wyszkolenia młodzieży wiejskiej.

V. Zarząd Główny ZMW RP. „Wici" wyraża nadzieję, że przedstawiciele Związku będą mogli wziąć udział w rozmowach i pracach ustalających strukturę i organizację spółdzielczości w Polsce.

VI. Zarząd Główny wzywa wszystkie ogniwa terenowe i działaczy związkowych do wzięcia czynnego udziału:

1) W masowej akcji Przysposobienia Spółdzielczego, organizowanego przez Związek Rewizyjny w postaci Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych.

2) W akcji szkolenia młodzieży wiejskiej w szkołach i na kursach spółdzielczych.

Zarząd Główny wzywa wszystkie ogniwa terenowe do jak najdalej idącej współpracy przy organizowaniu i prowadzeniu Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

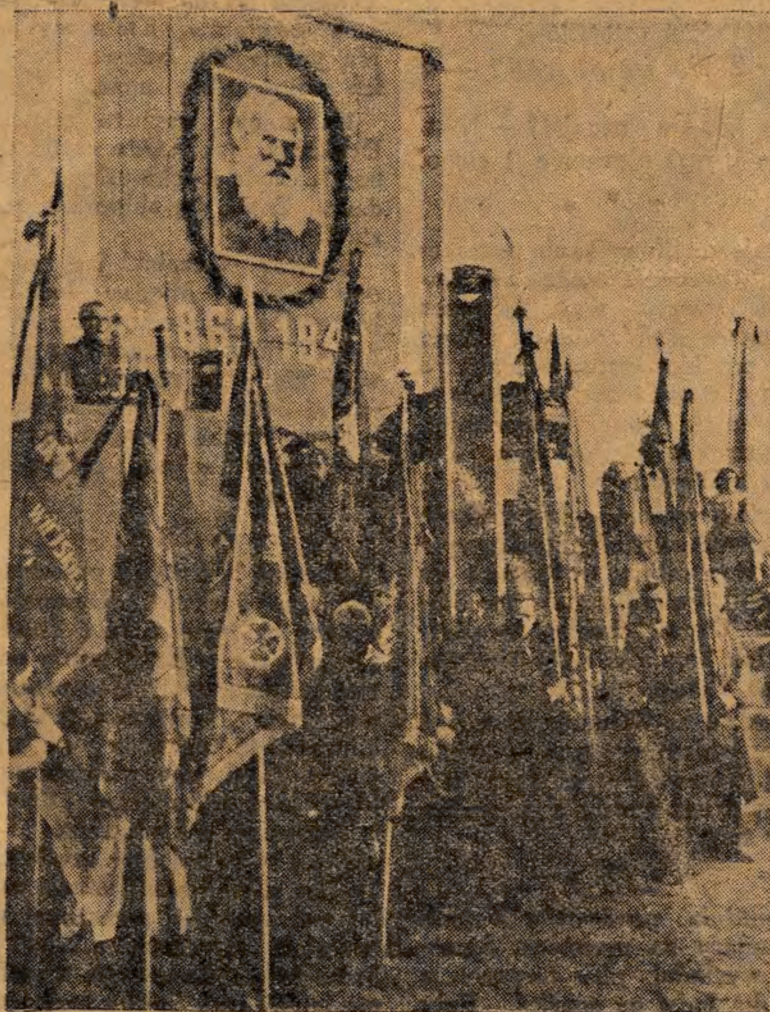
„Ideę społeczną wyprowadzał z rzeczywistości"

Z przemówienia wiceprezesa Zw. Mł. Wiejsk. RP „Wici" kol. Józefa Ozgi-Michalskiego nad trumną Tomasza Nocznickiego

Dla nas, młodzieży wiciowej, jest Tomasz Nocznicki żywym wciąż przykładem **pracy, nauki i walki.** Jest nam tym bliższy ten wielki przywódca ludowy, bo wyrastał na działacza nie przez politykierskie kumanie się z obozami rządzących i współrządzących, lecz wywodził się z bezkompromisowej walki z wszelkiego rodzaju prawica społeczną.

Młodzież wiciowa widzi w Nocznickim wychowawcę i działacza oświatowego.

Był on jednym i drugim.



Las zielonych sztandarów na pogrzebie ś. p. Tomasza Nocznickiego

Działalność zaraniarska Nocznickiego — to pierwsze wrąbywanie ścieżek w chłopskiem gąszczu obojętności, to wytyczanie gościńców i szlaków, na których rozwinęła się w późniejszych latach pionierska myśl postępu, ucieleśniona w naszej bojowej i radykalnej organizacji — w Wiciach.

W numerze Zielonego Sztandaru poświęconym Nocznickiemu czytamy i dowiadujemy się ile szkół rolniczych, ile kompletów ogólnokształcących, ile uniwersytetów powszechnego kształcenia powstało z jego inicjatywy. W tej działalności dorównuje Irenie Kosmowskiej i Jadwidze Dziubińskiej mimo, że musiał pokonywać ciężki trud samouctwa, mimo że działalność polityczna pochłaniała mu dużo czasu i kosztowała wiele sił.

Był Nocznicki wykwitem i wyrazem tej idei, którą rodzi rzeczywistość, lecz nie trwał biernie na osiągniętym posterunku wiedzy, wybiegał z rzeczywistości, w której działał i żył, do wyższych lepszych form ustrojowych.

Najwyższa moralność Nocznickiego jako polityka leży w tym, że swoją **ideę społeczną, ideę dnia powszedniego wyprowadzał z rzeczywistości, ku idei, która szła jemu naprzeciw, ku idei wyrosłej i odkrytej przez naukę, a udowodnionej przez życie.**

(Dokończenie na str. 4-ej)

Ostatnia droga Tomasza Nocznickiego

Słomniki to miasteczko w województwie krakowskim. Duży targowy plac. Kościół. Małe, odrapane domki wyrastające na niechlujnych, bez planu wykreślonych uliczkach. W tych małych, odrapanych domkach żyją ludzie ze Słomnik. Ludzie nieokreślonego zawodu i trudnej do określenia przynależności społecznej. Nie chłopi. Nie robotnicy. Nie inteligenci. Ludzie bez oblicza.

Życie ludzi ze Słomnik, ich zainteresowania wykreśla plac targowy i kościół.

Dlaczego?

— Dlatego bo:

po pierwsze: w dzień targowy zjeżdżają się chłopi z okolicznych wsi i wypełniają gwarnym tłumem plac, sklepiki i karczmy;

po drugie: w niedzielę zjeżdżają się chłopi dla celów religijnych, rozrywkowych i handlowych, dla zaspokojenia potrzeb niezbędnych dla duszy i ciała.

Między dniem targowym a niedzielą w Słomnikach jest tylko ta różnica, że w dzień targowy sklepiki otwarte są „od przodu", a w niedzielę „od tyłu".

Podobieństwa są takie:

1. W Słomnikach jest ludno.
2. Mieszkańcy Słomnik targują.
3. Wszystkie restauracje — a jest ich wiele — są otwarte i pełne ludzi ze wsi.

Pięć dni w tygodniu jest w Słomnikach głucho. Ludzie zaszywają się w domkach — ślimaczych skorupkach. Liczą utargowany zysk. Czekają z niecierpliwością następnego tygodnia.

I to wszystko: dwa dni „pracy". Pięć dni nieroboty. I tak w kółko przez całe życie ludzi ze Słomnik.

W tych Słomnikach wśród ludzi ze Słomnik przeżył ostatnie swe dni Wielki Starzec Tomasz Nocznicki. On, człowiek wyraźny, widzący daleko, kończył swe płomienne życie wśród ludzi bez oblicza. Wśród ludzi ze ślimaczych domków.

— Z kim mówić mógł? — z nikim.

— Kto Go rozumiał? — Nikt.

— Umarł nieznanie i cicho.

* * *

Dziś w Słomnikach poruszenie. Sensacja. Ten obcy dla Słomnik starzec, wygnany przez Niemców z Warszawy, okazał się wielkim człowiekiem. Po niego przyjeżdża do Słomnik marszałek Sejmu. Vicepremier. Ministrowie. Posłów huk. Ludzie z Warszawy.

Udekorowano rynek zielonymi sztandarami. Na środku rynku wzniesiono postument na trumnę. Patrzą ludzie ze Słomnik. Dumni chodzą, że właśnie ich Słomniki stały się znane na Polskę.

Ludzie ze Słomnik zacierają ręce: będzie w tym tygodniu targ. Trzeci, niespodziany targowy dzień. Będzie zjazd — będzie targ.

* * *

Smutnie powiewały zielone sztandary na masztach. Smutnie wyglądał plac targowy z grupką ludzi na środku. Były delegacje. Były sztandary. Nie było zwartych szeregów krakowskich ludowców.

— „Najserdeczniejsza, najgościnniejsza" ziemia krakowska nie wyszła tłumami chłopów żegnać Nocznickiego. Zbyt długo pozostawała pod wpływami ideologii „Piasta", aby mogła zrozumieć wielkość Nocznickiego. Zbyt często jej przywódcy zawierali lanckorońskie pakty z prawicą, aby dziś potrafiła godnie uczcić człowieka, który przez całe życie głosił: „Nie można pod żadnym pozorem zawracać na prawo, wchodzić w umowy z prawicą".

* * *

Nie było trzeciego targu w Słomnikach. Otwarte drzwi szynków daremnie czekały na chłopską klijentelę. Ludzie ze Słomnik nie zrozumieli po śmierci, tak jak i za życia wielkości Tomasza Nocznickiego, bo tej wielkości nie można przeliczać na utargowane złotówki.

* * *

W Kielcach zapadła noc. Cicho ulicami suną ludzkie kolumny. Na czołach kolumn sztandary. Wiciarze. Ludowcy. Wiciarze. Ludowcy. — To ziemia kielecka, ziemia bandosa idzie złożyć ostatni hołd pośmiertnym szczątkom Tomasza Nocznickiego. *Idą chłopi* ze wszystkich powiatów Kielecczyzny. Idą gromadnie, bojowo. Peron ich zmieścić nie może.

Na stację wjeżdża pociąg. Orkiestra gra „Gdy naród do boju". Chylą się chłopskie sztandary. Chylą się chłopskie postaci.

Tomasz Nocznicki jest między swoimi. Między ludźmi, którzy Go znają od czasów „Zarania", którzy przyjaciół na prawicy nigdy nie szukali, którzy wierni Jego wskazaniom budują Nową Polskę w oparciu o nierozerwalny sojusz chłopsko-robotniczy.

* * *

Ulicami Warszawy przeciąga żałobny kondukt. Dziesiątki tysięcy chłopów z całej Polski zjechało się oddać ostatnią posługę Tomaszowi Nocznickiemu. Nigdy Warszawa takiego chłopskiego pochodu nie widziała. Nigdy nie widziała takiego lasu sztandarów „Wici" i Stronnictwa Ludowego. To nie jest tylko żałobny kondukt. To jest wielka manifestacja całej wsi polskiej zrzeszonej w bratnich szeregach „Wici" i Stronnictwa Ludowego, wspólnie budujących Polskę Ludową, kroczących wspólną drogą ku postępowi. Drogą, którą wykreślił Tomasz Nocznicki.

* * *

Przechodzimy pochodem Alejami Jerozolimskimi, obok siedziby Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Idziemy potężną masą wiciarzy i członków Stronnictwa Ludowego. Orkiestra gra „Gdy naród do boju". Dom P. S. L. Nie wywieszono ani jednej chorągwi, ani jednego transparentu czczącego pamięć Tomasza. A my idziemy, idziemy bez przerwy — wiciarze i ludowcy, ludowcy i wiciarze. Idziemy śpiewając milczeniem pieśni chłopskiej walki.

* * *

Z Warszawy do Lipia jedziemy samochodami. Długa karawana ciężarówek. Na każdej ludzie: głowa przy głowie, ramię przy ramieniu. Na każdym zielone sztandary: „Wici" i Stronnictwa Ludowego.

Ostatnia trasa wędrówki Tomasza Nocznickiego z krakowskiej mieściny Słomnik do rodzimej wsi Lipie.

Ostatnia trasa Wielkiego Przywódcy chłopów. Wielkiego Myśliciela. Wielkiego Wychowawcy.

Do *szosy wylegli* chłopi z okolicznych wiosek z *ostatnim pożegnaniem*.

Mijamy jakiś rozparcelowany magnacki dwór. Na pałacu zielony sztandar. Na bramie napis: Dawniej miejsce wyzysku — Dziś placówka naukowo - badawcza.

Ten dwór w sąsiedztwie Lipia, to symbol zwycięstwa Tomasza Nocznickiego. To symbol trwałości Jego idei.

* * *

W Lipiu olbrzymi plac wypełniony po brzegi. Czterdzieści tysięcy narodu. Nad tłumem góruje portret Nocznickiego wymalowany na olbrzymim płótnie.

Poniżej postument. Na nim trumna. Wokół trumny trzy sztandary: sztandar Zarządu Głównego ZMW RP. „Wici"; sztandar N. K. W. Stronnictwa Ludowego i sztandar Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wszystkie trzy sztandary zielone i wszystkie trzy chłopskie: Ruchu Ludowego, takiego Ruchu, o jaki walczył przez całe życie Tomasz Nocznicki: radykalnego, bez paktów z prawicą, w sojuszu z robotnikami.

S.

(Dokończenie ze str. 3-ej)

Tę zaletę rzadko spotykała młodzież wiciowa u swoich przywódców ludowych i ceni ją jako jedną z najpierwszych.

Ceni jego odwagę, jego rozum i trud położony dla ludu.

Gdy młodzież polska zapyta nas, co oznacza hasło **„Ziemia, władza, oświata dla ludu"** — odpowiemy jej: **Tomasz Nocznicki.** Gdy zapyta co znaczy hasło **„Przez walkę do zwycięstwa" — odpowiemy jej: Tomasz Nocznicki.**

Taki był Tomasz Nocznicki, wychowawca i nauczyciel ludu polskiego, człowiek o wyostrzonym instynkcie walki społecznej, wyposażony w rozum samouka-myśliciela, który w historii wyzwalania się ludu z ostatnich oków pańszczyzny społecznej **zapisał się najtrwalej w sercach polskiej młodzieży**, w sercach młodzieży chłopskiej nade wszystko.

Przynosimy nad jego trumnę radosną wieść, wielkiej wagi fakt społeczny o tym, że powstał i został podpisany jednolity front — młodzieży miast i wsi, że została zawarta umowa o jedności działania między Związkiem Młodzieży Wiejskiej „Wici", Związkiem Walki Młodych i Organizacją Młodzieży TUR. Możemy zapewnić Cię, Tomaszu Nocznicki, że **walka, która jeszcze trwa z siłami wstecznymi, zostanie rozegrana zwycięsko,** bo toczymy ją przeciw jednemu wrogowi **ramię w ramię z młodzieżą robotniczą,** bo razem z młodzieżą robotniczą odbudowujemy pokrzywdzony przez przez imperializm wojenny kraj i razem z robotnikami utrwalamy w równej solidarności ze wszystkimi ludźmi pracy na całym świecie **demokrację i pokój.**



NOWA ZAGRODA

BEZPŁATNY MIESIĘCZNY DODATEK DO TYGODNIKA „WICI"

REDAGUJE AKADEMICKIE KOŁO „WICI" STUDENTÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Rok II | Warszawa, październik 1947 r. | Nr 10

ZDZISŁAW WITEBSKI

Na drodze do przebudowy

3. Organizacja planowej przebudowy wsi

W poprzednim artykule określiliśmy fundamentalną zasadę organizacji planowej przebudowy wsi. Zrzeszone społeczeństwo wiejskie *przygotowuje materiały będące podstawą planu przebudowy* oraz wysuwa swe postulaty odnośnie realizacji tego planu". Instytucje państwowe sporządzają plan na podstawie studiów dostarczonych materiałów i statystyk, oraz zajmują się technicznym wykonaniem uzgodnionych planów.

Z doświadczenia wiadomo, że istnieją duże trudności wpływania przez czynnik społeczny na tok pracy i zamierzenia organów państwowych. Różnorakie są przyczyny tego. Najtrudniej jest jednak, gdy same urzędy nie potrafią z sobę się porozumieć. W dziedzinie przebudowy wsi finansowanej i kierowanej przez państwo widzimy jeszcze brak uzgodnienia działalności poszczególnych instytucji. W wyniku takiego stanu rzeczy, wiele spraw, które się na wsi dokonuje, nosi charakter przypadkowy.

By rozumieć gdzie są źródła zła, należy zapoznać się z głównymi elementami gospodarki planowej.

Gospodarka planowa prowadzona przez państwo obejmuje nie tylko działalność gospodarczą przedsiębiorstw i obywateli, ale także ich działalność kulturalną i oświatową.

Na przedsiębiorstwa i instytucje państwowe i uspołecznione rząd wpływa mniej lub więcej bezpośrednio, natomiast na warsztaty prywatne (gospodarstwa rolne między innymi) za pomocą polityki cen, podatków, rozdziału kredytów itp.

W związku z tym powołuje się do życia specjalną instytucję, którą opracowuje w sposób naukowy, w oparciu o rzeczywisty stan, wielki plan zagospodarowania — urządzenia terenu całego kraju. Jest to plan maksymalny — tzn. przewiduje on co i jak powinno być **wogóle** dokonane na terenie *państwa, by urządzić je jak najlepiej, najracjonalniej.*

Plan ten nie określa ile ma wynosić np. produkcja węgla czy żelaza, względnie ile należy zasadzić buraków, by wyprodukować odpowiadającą potrzebom kraju ilość cukru — wyznacza on natomiast **rejony** najwłaściwsze pod rozbudowę przemysłu np. hutniczego, uprawę buraków cukrowych i przemysłu rolnego itp., ustala sieć szkół konieczną dla danej liczby mieszkańców, wyznacza miasta nadające się do rozbudowy, ustala np. sieć szpitali, ośrodków zdrowia itp. Podane są tu tylko pewne przykłady, obrazujące przedmiot planu terenowego, ale przecież jeśli plan ma objąć wszelkie przejawy życia państwa, to jest to olbrzymia praca trwająca bez przerwy, bo trudno, by raz opracowany plan mógł stale obowiązywać, gdy zmieniają się warunki życia i potrzeby obywateli.

Z powyższego przeglądu widać, że plan terenowy uwzględnia miejsce i rodzaj produkcji przemysłowej względnie rolniczej, rozmieszczenie osiedli, lasów, nawodnienie, ustala sieci szkół, urządzeń zdrowia, kulturalnych itp. Instytucja planowania terenowego poza tym uzgadnia plany poszczególnych ministerstw, które planują w dziedzinach sobie właściwych. W oparciu o plan terenowy — przestrzenny, działa instytucja **planowania gospodarczego**, która określa kolejność i rozmiar potrzeb krajowych, zaspakajanych w pewnych ustalonych okresach czasu. Np: przeznacza do zalesienia w najbliższych trzech latach tyle a tyle ha nieużytków, ustala ilość tytoniu, która powinna być uprawiona w kraju, postanawia wybudować określoną liczbę szkół powszechnych itp.

Wreszcie na wykonanie tych projektów przydziela odpowiednią ilość kredytów pieniężnych i przekazuje do wykonania ministerstwom. Jak widzimy projekty te są opracowane na podstawie zasadniczego planu terenowego ; dlatego **wykonanie ich znowu winno być z tym planem uwzględnione.**

Urzędy realizujące **plan gospodarczy** muszą go wykonywać tam — na tych terenach i w taki sposób w jaki został on ustalony w **planie terenowym.** Zaniedbanie tego właściwie podważa całą planowość gospodarki.

W Polsce organizacja urzędów planujących w ten sposób jest pomyślana, że plan terenowy sporządza Główny Urząd Planowania Przestrzennego, plan gospodarczy — Centralny Urząd Planowania.

Przebudowa wsi, która również powinna być realizowana na podstawie planu terenowego z kredytów państwowych, ustalonych przez plan gospodarczy, jest dosyć trudnym zagadnieniem, gdy weźmie się pod uwagę, że kredyty te w zestawieniu z przeznaczonymi dla miast są niewspółmiernie małe, podczas gdy obszar terenów rolnych w porównaniu do miejskich jest olbrzymi. To też istnieje obawa, że wszystkie inwestycje, jakie państwo rzuca na wieś, przy niewłaściwej organizacji, całkowicie będą niewidoczne, w niewłaściwy sposób wyzyskane, w rezultacie czego w niczym przebudowy nie przyśpieszą.

Dotychczas u nas wygląda to tak, że każda instytucja zużytkowuje fundusze przeznaczone na wieś w sposób dowolny, nie uzgadniając swojej akcji z innymi, ani z podstawowym planem terenowym.

Gdy do tego zdamy sobie jeszcze sprawę, że prawie każde ministerstwo oraz spółdzielczość coś na wsi inwestują, to widać jak potrzebna jest tu koordynacja pracy. Zasadniczo instytucją powołaną do tego jest Biuro Planowania Wsi przy Gł. Urzędzie Planowania Przestrzennego, oraz Regionalne (Wojewódzkie) Urzędy Planowania. Biuro to jednak (jedno z kilku istniejących przy Urzędzie) ani swym wyposażeniem, ani kompetencjami nie odzwierciadla wagi terenów rolniczo - wiejskich w stosunku do całego obszaru państwa. Stąd mimo odpowiednich rozporządzeń, rzadkością jest, by resorty ministerialne uzgadniały z nim swoją akcję.

Pierwszym zatem krokiem do uzdrowienia sytuacji na odcinku przebudowy wsi inwestowanej przez państwo, jest rozszerzenie i takie wyposażenie Biura Planowania Wsi, by mogło ono jaknajszybciej opracować gruntowny plan zagospodarowania wsi, który byłby w stanie uzgadniać zamierzenia zainteresowanych ministerstw. Dopóki ten gruntowny plan nie zostanie stworzony, trudno będzie żądać koordynacji akcji planowej przebudowy wsi. Dopóki nie rozbuduje się do odpowiednich rozmiarów centralnej instytucji planowania wsi, niemożliwa będzie rzeczywista współpraca czynnika społecznego.

Zanim jednak nasze postulaty zostaną całkowicie zaspokojone, trzeba już teraz zastanowić się nad najwłaściwszą formą organizacji wiejskiego czynnika społecznego, który ma wpływać na plan i realizację przebudowy.

(c. d. n.)

INŻ. L. PAWLIKOWSKI

Kilka uwag o budowie budynków inwentarskich

Należycie urządzone pomieszczenie dla inwentarza żywego wpływa dodatnio na jego zdrowie. Niestety, ten warunek jest b. często niedoceniany przez naszych rolników, co powoduje duże straty w gospodarstwie rolnym. Główne zasady, które należy stosować w racjonalnie budowanych budynkach inwentarskich są następujące: utrzymanie w pomieszczeniach dla inwentarza odpowiedniej temperatury, zabezpieczenie od wilgoci, odpowiednie oświetlenie, wymiany powietrza oraz należyte urządzenie stanowisk.

Zimne pomieszczenie wywołuje przeziębienie i choroby. Chłodne pomieszczenia wymagają zwiększenia ilości karmy dla podniesienia ciepliku w organiźmie inwentarza żywego. Temperatura pomieszczeń winna wynosić: w stajni 10°C., oborze 12°C, chlewni 10°C, kozowni 8°C i kurniku 8°C. Temperatura w bud. inwentarskim nie może być za wysoka, gdyż utrudnia oddychanie i naturalne parowanie. Zwierzęta hodowane w zbyt ciepłych pomieszczeniach wydelikacają się zbytnio i ulegają skutkiem tego łatwo zaziębieniom. Okna w budynkach inwentarskich należy umieszczać wyżej, ponad żłobami aby światło nie raziło oczu zwierzęcia. Wyjątek stanowią kurniki, gdzie okna należy umieszczać nisko, aby podłoga kurnika była dobrze oświetlona. Pod oknem należy dać otwór dla wybiegu kur.

Powierzchnia okien winna wynosić w pomieszczeniach dla krów i koni 1/15 powierzchni podłogi, w chlewni 1/20 powierzchni podłogi, oraz w pomieszczeniach dla drobiu stosunek powierzchni okna do podłogi wynosić winien około 1/5, przy czym, okna kurnika winny być zwrócone w stronę południową. Wielkie znaczenie dla hodowli inwentarza żywego ma należyta wymiana powietrza w budynkach inwentarskich, co również przez naszych rolników nie jest doceniane. Od należycie urządzonej wentylacji wymaga się, aby wymiana powietrza na 1 dorosłą sztukę wynosiła od 50 do 60 m³ w ciągu godziny. Oprócz kanału wyciągowego, winien być urządzony kanał doprowadzający powietrze świeże.

Przy urządzaniu przewietrzania należy zwracać uwagę, aby nie powstał przeciąg szkodliwy dla zwierząt, aby nie powstało nadmierne ochładzanie powietrza w pomieszczeniach inwentarskich. Świeże powietrze winno być równomiernie doprowadzane do pomieszczenia. Należyta wymiana zepsutego ciężkiego powietrza i doprowadzenie świeżego może nastąpić wtedy, gdy wlot do kanału wyciągowego znajduje się na poziomie ciężkiego, zepsutego powietrza nad podłogą. Zakładanie kanału wyciągowego pod stropem nie jest wskazane, gdyż przez otwór wlotowy umieszczony pod stropem odprowadzone zostaje ciepło i niezepsute powietrze. Kanał wyciągowy im jest wyższy, tym lepiej odprowadza powietrze. Powierzchnia wewnętrzna ścian kanału winna być gładka, a mianowicie ostrugana (heblowana), gdyż im jest gładsza powierzchnia kanału, tym uzyskujemy lepszy ciąg. Na poddaszu i ponad dachem kanały wyciągowe winny być należycie ocieplone, gdyż wtedy uzyskujemy lepszy ciąg i nie następuje skraplanie się zbierającej się w kanale pary.

Ścianki kanału należy wykonać przez dwustronne odeskowanie z wypełnieniem wewnątrz przestrzeni między deskami materiałem ociepłającym: suchym torfem, trocinami, plewami, lub igliwem, przy grubości warstwy ociepłającej około 8 cm. Zamiast dwustronnego deskowania z szkieletu kanału można takowy wykonać z podwójnie wybitych desek, z wyłożeniem między deskami tektury smołowej. Deski, tak w jednym jak w drugim wypadku, należy łączyć „na wrąb". Dla ustalenia potrzebnego przekroju w świetle kanału wyciągowego, należy przyjąć pod uwagę jego wysokość i ilość sztuk inwentarza.

Przekrój kanałów wyciągowych, licząc w świetle przekroju, należy przyjąć jak następuje:

dla 4 sztuk inwent. przy 4 m wys. 0,18 m², czyli 0,43 x 0,43 m

dla 6 sztuk inwent. przy 4 m wys. 0,23 m², czyli 0,48 x 0,48 m

dla 8 sztuk inwent. przy 4 m wys. 0,34 m², czyli 0,58 x 0,58 m

przy 6 m wysokości kanału:

dla 4 sztuk inwent. przy 0,16 m², czyli 0,40 x 0,40 m

dla 6 sztuk inwent. przy 0,19 m², czyli 0,44 x 0,44 m

dla 8 sztuk inwent. przy 0,30 m², czyli 0,54 x 0,54 m.

przy 8 m wysokości kanału:

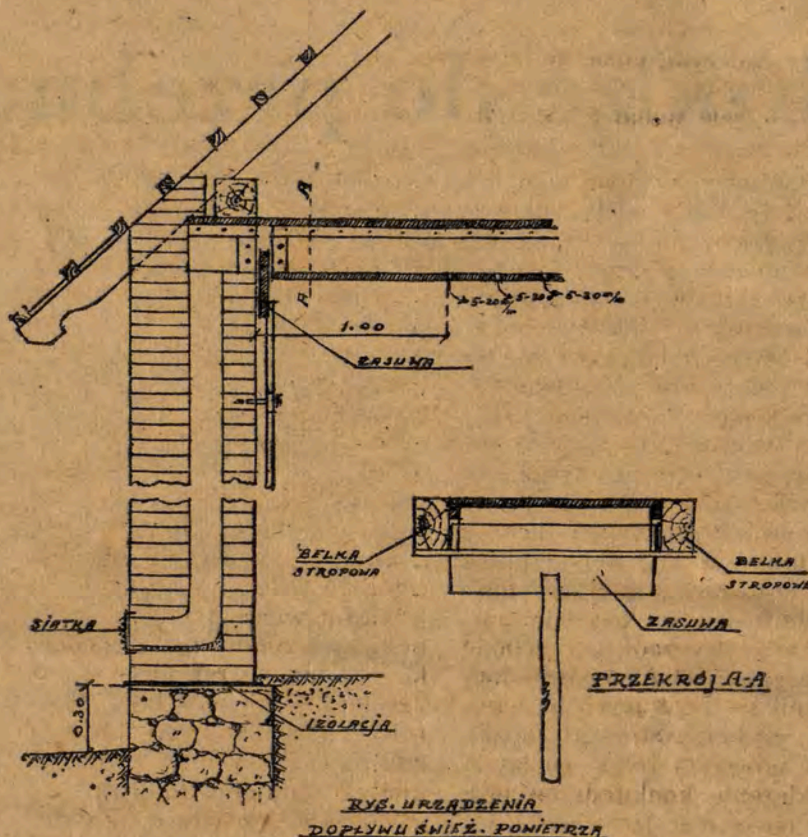
dla 4 sztuk inwent. przy 0,16 m², czyli 0,40 x 0,40 m

dla 6 sztuk inwent. przy 0,16 m², czyli 0,40 x 0,40 m

dla 8 sztuk inwent. przy 0,25 m², czyli 0,50 x 0,50 m.

Doprowadzenie świeżego powietrza należy wykonać pod sufitem przez kanał poziomy, utworzony między belkami stropu ze szczelnym odeskowaniem belek od góry i odeskowaniem od spodu, z pozostawieniem szczelin między deskami o szerokości od 6 cm do 20 m/m, przy czym powierzchnia szczelin wlotowych winna być równą powierzchni światła przekroju kanału wyciągowego przy czym pierwsza szczelina winna być w odległości 1 m od ściany. Kanał powyższy wykonać należy przez całą szerokość budynku, z otworami wlotowymi w ścianach zewnętrznych pod okapem, lub lepiej wykonując kanał wlotowy pionowy w ścianie murowanej z otworem wlotowym w dolnej części ściany.

Otwory wlotowe z zewnątrz ściany należy zaopatrzyć siatką drucianą. W celu regulowania dopływu powietrza, należy od wewnątrz dać zasuwę drewnianą przy ścianie. W kanale wyciągowym należy wykonać dwa otwory wlotowe tzw. letni pod stropem i dolny pod podłogą. Otwory powyższe należy zaopatrzyć w szczelnie dopasowane klapy lub zasuwy. Kanał doprowadzający powietrze pokazano na załączonym rysunku.



RYS. URZĄDZENIA DOPŁYWU ŚWIEŻ. POWIETRZA

Uwaga!

II-gi OGÓLNY KORESPONDENCYJNY KURS BUDOWNICTWA rozpoczyna się 1-go LISTOPADA br.

Spóźnione podania będą przyjmowane najdalej do tego terminu.

Wskazane jest zgłaszanie się zespołów kilkuosobowych, co bardzo ułatwi naukę.

Podania wraz z życiorysami przesyłać pod adresem: KORESPONDENCYJNY KURS BUDOWNICTWA „WICI" — WARSZAWA, BARTOSZEWICZA 3

STANISŁAW KUŚ

Lidice

odbudowa czeskiej wsi

Zagadnienie odbudowy wsi w naszym pojęciu w Czechosłowacji zupełnie nie istnieje. Pewna niewielka ilość rozbitych w powstaniu wsi znajduje się w Słowacji — natomiast w Czechach widzi się przejeżdżając jedynie wspaniałe zagospodarowane od lat gospodarstwa, wogóle nie ruszone pługiem wojny. Wrażenie dostatku potęguje skupiony charakter wsi całkowicie murowanej, uderzającej w oczy czerwonymi dachami — krytymi dachówką lub płytkami eternitowymi.

Jedyna zniszczona wieś to *Lidice, leżące w powiecie Kladno przy drodze Praga — Kladno.* Wieś ta została rozbita i spalona *przez Niemców 10 czerwca 1942 roku* na skutek odkrycia zakonspirowanej organizacji podziemnej. Mieszkańcy wsi zostali albo wymordowani na miejscu, albo wywiezieni do Niemiec. Okupanci zamierzali ukarać wieś dla przykładu i wymazać z map nazwę Lidice na zawsze. Skoro tylko wieść o zniszczeniu miejscowości dostała się do krajów sprzymierzonych, spowodowała pomiędzy ludnością wszelkich warstw tak wielkie wzburzenie i gniew, jak żadna inna wiadomość od początku wojny — a przecież w wielu innych krajach Niemcy zburzyli i spalili tysiące osiedli... Prezydent Benesz miał z Londynu 13 czerwca tegoż roku przemówienie, w którym nazwał Lidice symbolem walki narodu czeskiego o wolność w czasie drugiej wojny światowej i zapowiedział ich odbudowę.

W Lidicach mieszkało oprócz rolników i wielu górników i hutników. I tylko apelowi do międzynarodowej *solidarności* górników zawdzięczać należy, że w Anglii powstał wśród nich Komitet pod hasłem: „Lidice będą żyć" — mający na celu zaprotestować przeciw niesprawiedliwości i pomóc w odbudowie. Górnicy opodatkowali się dobrowolnie, ażeby zebrać fundusz 100.000 czy nawet miljon funtów szterlingów na odbudowę nowoczesnej i wzorowej wsi — z pomocą organizacji górniczych całego świata zamierzali w Lidicach otworzyć międzynarodowy instytut do badania chorób górniczych. We wszystkich większych miastach przemysłowych Anglii odbywały się wiece i zbiórki na rzecz wsi Lidice i górników lidickich.

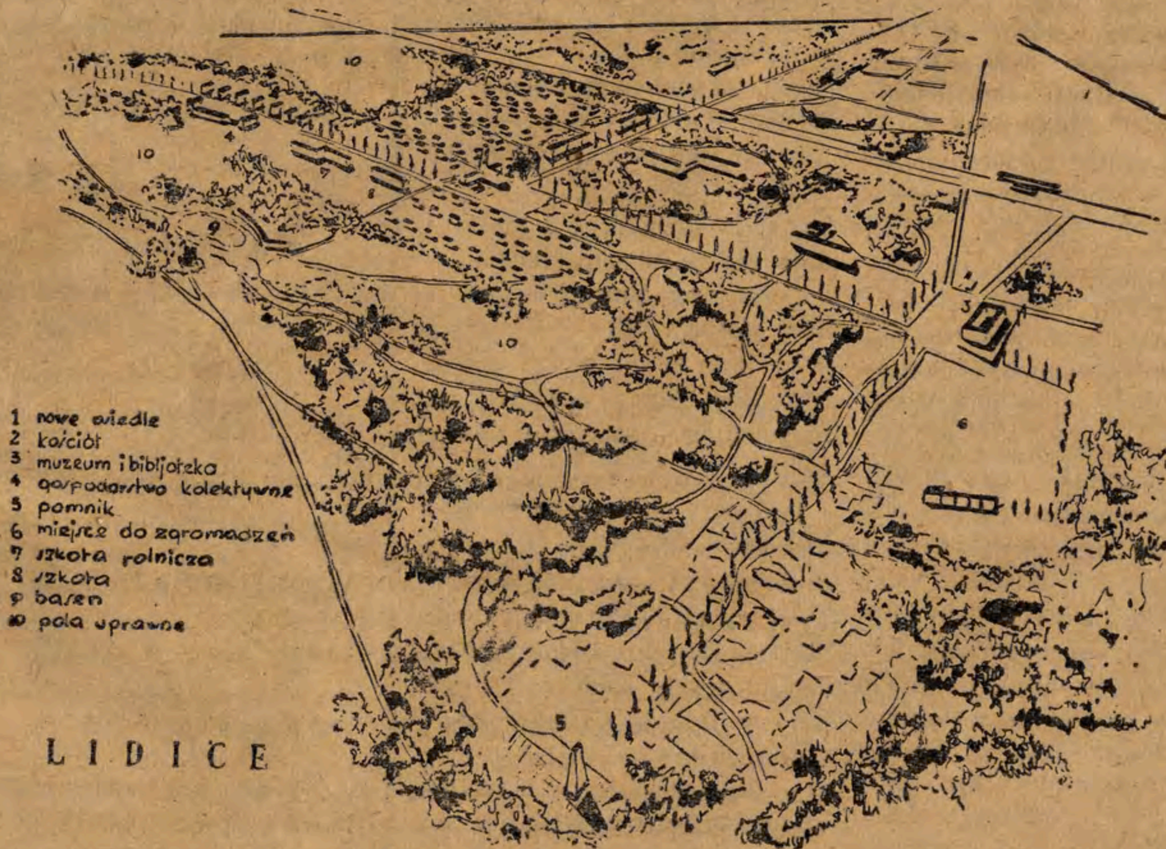
Z Anglii ruch ten przeniósł się do Ameryki, gdzie stał się jeszcze bardziej gigantyczny, a na jego czele stanął F. D. Roosevelt. Wiele wsi i miejscowości zmieniło swe nazwy na Lidice, w innych wystawiono pomniki, jeden z uniwersytetów pracował nad projektem odbudowy Lidic itd. Związki górnicze zbierające fundusze dla Lidic powstały w Meksyku, w Pol. Ameryce, w Unii Południowo-Afrykańskiej, Australii itd., wszędzie tam, gdzie górnicy narażają swe zdrowie i życie, aby zabezpieczyć swym współrodakom światło i ciepło. Lidice — jak pisze czeski autor — staną się bezwątpienia miejscem pielgrzymek dziesiątek tysięcy górników ze wschodu i zachodu oddających hołd pamięci męczenników i uczących się poznać ich kraj rodzinny i ludzki.

W ubiegłym roku nastąpiło rozwiązanie konkursu na projekt nowych Lidic — wsi, która jest symbolem zwycięstwa prawa i prawdy nad podstępem i zbrodnią. Z 58 projektów żaden nie został przyjęty w całości, bo rzeczywiście zadania konkursu były wielorakie i skomplikowane: wybrać odpowiednie miejsce pod nowe osiedle, zaplanować je, zaznaczyć z należytym akcentem Miejsce Wspomnień — gdzie stała rozbita wieś, przewidzieć miejsce dla masowych wycieczek, zaprojektować drogi komunikacyjne i rozwiązać wiele specjalnych zagadnień z osiedlem związanych: instytut do badania chorób górniczych, hotel, kościół, muzeum i bibliotekę antyfaszystowską, gospodarstwo kolektywne i kilka indywidualnych, 120 domków mieszkalnych — każdy na pow. 0,5 ha zagrody itd. Wskazaniem bowiem dla biorących udział w konkursie była decyzja lidickich rolników, którzy z wyjątkiem kilku opowiedzieli się za spółdzielczym sposobem gospodarki — i tak po raz pierwszy w Czechosłowacji powstaje zbiorowe gospodarstwo, którego realizacja spotyka się ze zrozumiałym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa. Zainteresowanie jest tym większe, że równocześnie zbiega się z zagadnieniem reformy rolnej i parcelacji, wywołującej żywą dyskusję na łamach pism i wśród chłopów.

Projekty rozwiązano z różnych punktów widzenia—większość architektów kładła nacisk na Nowe Lidice — centrum nowego życia — inni podkreślali Miejsce Wspomnień lub wielki plac zebrań.

Ostateczny projekt opracowano przez połączenie kilku najlepszych rozwiązań. Na załączonym rysunku widzimy rozwiązanie odznaczone pierwszą nagrodą.

W chwili obecnej prace przy odbudowie Lidic trwają. Lekko pochylona dolina z tu i ówdzie porozrzucanymi wioskami i strumieniem płynącym w dole napełniona jest gwarem młodzieżowych brygad Svazu Ceskej Mladeży i młodzieży z innych krajów. Każda z delegacji festivalowych albo pracowała przy odbudowie, albo conajmniej złożyła wieniec na Miejscu Wspomnień... Nam Polakom ciśnie się do głowy uporczywa myśl — ile brygad i delegacji trzeba by zatrudnić u nas?



LEOPOLD LIPSZYC

Doświadczalna wieś Wilczkowice

Próba wprowadzenia nowej formy ustroju rolnego

W powiecie wrocławskim gm. Raszków na wiosnę 1948 roku Ministerstwo Odbudowy przystąpi do robót budowlanych, związanych z odbudową zniszczonej w czasie działań wojennych wsi Wilczkowice. Budowa wzorowej wsi jest dla nas zawsze ciekawa, lecz w tym wypadku zainteresowanie nasze tą sprawą zostało spotęgowane wiadomością, że w Wilczkowicach ma być realizowana zupełnie nowa forma ustroju rolnego — według planów Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, opartych na koncepcji prof. Uniwersytetu Wrocławskiego Wincentego Stysia.

Koncepcja prof. W. Stysia polega na połączeniu zasad tradycyjnej gospodarki indywidualnej, rodzinnej z gospodarką uspołecznioną, konieczną przy wprowadzaniu maszynowej uprawy roli. Budynki, inwentarz żywy i mienie są prywatną własnością pojedyńczej rodziny osadniczej. Całość gruntów gromadzkich jest podzielona na kilka niw, odpowiednio do ilości lat płodozmianu. W Wilczkowicach będzie wprowadzona sześciopolówka. Granice działek osadniczych (wielkość 10 — 12 ha, zależnie od jakości ziemi) są wyznaczone betonowymi słupkami. Miedz, które są rozsadnikami chwastów i różnego rodzaju szkodników — nie ma. Wszystkie cięższe roboty polowe będą wykonywane za pomocą traktorów, będących własnością miejscowej spółdzielni maszynowej. Zasiew uprawianej rośliny odbywać się będzie za pomocą siewników, jednolicie na całej niwie, dobrym materiałem siewnym. Prace tego rodzaju jak bronowanie, wywózka obornika — każdy gospodarz wykonuje we własnym zakresie, sprząta ze swojej działki do swojej prywatnej stodoły czy piwnicy.

Gospodarka tego rodzaju łączy w sobie zalety gospodarstwa indywidualnego i uspołecznionego, gdyż każdy osadnik jest bezpośrednio zainteresowany w jaknajlepszym uprawianiu i nawożeniu ziemi i pielęgnacji poszczególnych ziemiopłodów, a jednocześnie dzięki wspólnej maszynowej uprawie na większej powierzchni korzysta z tańszej i wydajniejszej siły pociągowej. Oszczędza w ten sposób robocizny, której przy postępie uprzemysłowienia kraju będzie coraz większy brak.

Przedsięwzięcie to wymaga od gromady dużego wyrobienia społecznego, uczciwej i sumiennej pracy, dlatego też w Wilczkowicach zamieszkują osadnicy pochodzący z tej samej wsi na ziemiach dawnych z okolic Łańcuta, a więc zżyci ze sobą i uspołecznieni.

Projekt ten nie jest naśladownictwem obcych wzorów, lecz oryginalną myślą, dostosowującą nasz ustrój rolny do wymogów nowoczesnej techniki rolnej.

Kosztorys budowy całej wsi, łącznie z kościołem, budynkami społecznymi (szkoła, domy nauczycielskie, dom ludowy, spółdzielnia, stacja maszynowo-traktorowa, łaźnia, piekarnia itd.), wodociągiem, elektryfikacją, budową dróg i mostów oraz zadrzewieniem osiedla — obliczono na sumę 600 milionów złotych. Część tej sumy pokryje państwo, reszta będzie rozłożona na osadników na długoletnie, niskoprocentowe spłaty.

Ponieważ zawsze, a zwłaszcza obecnie, w czasie gorących dyskusji na temat: „gospodarka kolektywna — czy indywidualna" sprawy te wiciarzy bardzo interesują, śledzimy rozwój prac w Wilczkowicach z wielkim zaciekawieniem i życzymy realizatorom pełnego powodzenia w ich pionierskich poczynaniach.

Z Wydziału Przebudowy Wsi

1. KURS PLANOWANIA PRZEBUDOWY WSI

10 listopada w Dębowej Górze rozpocznie się pierwszy tego rodzaju 10-cio dniowy Kurs Planowania Przebudowy Wsi. Przeznaczony on jest dla członków Zarządów Wojewódzkich i działaczy terenowych Związku.

Ma na celu zapoznać uczestników z najważniejszymi problemami przebudowy wsi oraz nauczyć opracowywania planu urządzenia nowoczesnej gminy, na przykładzie gmin powiatu skierniewickiego.

Potrzeba takiego kursu i dalszych, organizowanych w terenie, jest paląca, jeśli chcemy jako Związek wpływać na tworzący się plan zagospodarowania terenu całego kraju. Z drugiej strony Biuro Planowania Wsi wyraziło gotowość korzystania z naszej współpracy. Dlatego też konieczne jest szybkie przeszkolenie dużej ilości kolegów, którzy by potrafili poprowadzić tego rodzaju pracę w terenie.

Kurs zorganizowano dzięki subsydium Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Odbudowy.

2. KURSY DOSZKOLENIA RZEMIOSŁA

Jak donosiliśmy poprzednio, Ministerstwo Odbudowy zleciło naszemu Związkowi przygotowanie i przeprowadzenie akcji doszkolenia wiejskich rzemieślników budowlanych, nie posiadających uprawnień.

Dzięki tej akcji wiele tysięcy pracujących na wsi rzemieślników zostanie odpowiednio przeszkolonych i umożliwi im się zdanie egzaminu czeladniczego.

Komisja programowa w. w. kursów rozpoczęła pracę w dniu 10 bm. w składzie: prof. Franciszek Piąścik, prof. Jan Celarski, inż. Zygmunt Racięcki. Przewodniczącym został kol. inż. Leon Lutyk.

W ciągu października komisja ma już opracować program kursów.

3. POTRZEBY BUDOWLANE ZWIĄZKU W PLANIE INWESTYCYJNYM NA ROK 1948

Związek zgłosił zapotrzebowanie na sumę 7.730.000 zł. dla dokonania remontów swoich budynków, względnie dokończenia rozpoczętej budowy. Związkowi lubelskiemu potrzeba np. 2.930.000 zł. na dokończenie rozpoczętej budowy domów ludowych, wznoszonych z własnej inicjatywy i z własnych środków kół wiejskich.

Chociaż i w innych województwach koła budują względnie zamierzają budować domy ludowe, związki wojewódzkie nie wiadomo dlaczego nie nadesłały odpowiednich zapotrzebowań.

KSIĄŻKI

z dziedziny urządzeń technicznych na wsi

Poniżej podajemy wykaz książek z dziedziny urządzeń technicznych na wsi, które są na składzie Wydziału Wydawniczego „WICI" — Warszawa, ul. Bartoszewicza 3:

Sprawozdanie z Krajowej Konferencji Odbudowy Wsi, str. 182	200.—
Fr. Piaścik — Odbudowa i Przebudowa Wsi (Problematyka), str. 48	50.—
Projekty zagród wiejskich (wyd. Ministerstwa Odbudowy)	300.—
Zygmunt Racięcki — Projekty budynków wiejskich, str. 128	180.—
„ „ — Poradnik budownictwa wiejskiego, str. 36	30.—
Jerzy Nechay — Beton na wsi, str. 191	60.—
„ „ — Betoniarnie wiejskie, str. 40	30.—
M. Łukaszewicz — Ogniotrwałe budownictwo na wsi, str. 135	100.—
Franciszek Kowalski — Użytkowanie i konserwacja sprzętu pożarniczego, str. 55	40.—

Wymienione książki szczególnie polecamy, gdyż dzięki niskiej cenie i bardzo popularnej treści mogą być dużą pomocą przy budowie.

WINCENTY WĄSIK

Przysposobienie Rolniczo-Wojskowe na nowym etapie

Koncepcja przygotowania powszechnego młodzieży wiejskiej do zawodu rolniczego, opracowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Obrony Narodowej, została wprowadzona w życie w kwietniu 1947 r.

Okres wiosenno-letni był poświęcony na akcję organizacyjną. W tym czasie przygotowano kadry nauczycieli i wychowawców. Zorganizowano obozy dla przodowników PRW. W tych obozach przećwiczono około 20 tys. młodzieży.

Ustalona została również struktura organizacyjna, wytyczona sieć placówek oświatowych oraz program nauczania w zespołach PRW.

W roku szkolnym 1947/48 przewiduje się objęcie akcją PRW około 440.000 młodzieży obojga płci.

Szkolenie młodzieży odbywać się będzie w szkołach Przysposobienia Rolniczego. *Znajdzie w nich pomieszczenie* około 40.000 młodzieży.

Nauczanie w Szkołach Przysposobienia Rolniczego trwać będzie 2 lata, w oparciu o system lekcyjny, natomiast w P. R. W. nauka trwać będzie 3 lata, na wzór dawnego P. R.-u.

Ważnym elementem, który został wprowadzony do akcji P. R. W., to oparcie części akcji szkoleniowej i wychowawczej na sytemie lekcyjnym. Przewiduje się w 1947/48 około 8.000 ośrodków szkolenia (szkoły powszechne, szkoły rolnicze i inne).

Reszta uczestników P. R. W. prowadzić będzie pracę na drodze samokształcenia. Zarówno kształcenie w oparciu o szkołę jak i samokształcenie w P. R. W. odbywać się będzie w okresie jesienno-zimowym. Natomiast w okresie wiosenno-letnim prowadzone będą prace praktyczne na poletku doświadczalnym — gospodarstwie rodzicielskim pod kierunkiem fachowych sił instruktorskich.

Drugim ważnym momentem w tej akcji jest dokształcanie młodzieży w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, wychowania obywatelskiego, podstawowych wiadomości o Polsce współczesnej oraz w dziedzinie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Dla wykonania tego planu został zmobilizowany poważny aparat fachowy. W roku 1947 przedstawia się on następująco:

nauczycieli i instruktorów szkół rolniczych — 2456
instruktorów P. R. — 498
instruktorów Z. S. Ch. i nauczycieli Min. Roln. — 2744
instruktorów P. W. i W. F. — 2990.

Na rok 1948 przewiduje się jeszcze większy aparat instruktorski i nauczycielski.

Powstaje pytanie, co się stanie z dotychczasowymi zespołami P. R., prowadzonymi w Kołach Młodzieży Wiejskiej „Wici"?

Walny Zjazd delegatów naszego Związku w kwietniu rb. nałożył obowiązek na Zarząd do prowadzenia pracy w zespołach P. R.

Dotychczasowe pismo Przysposobienie Rolnicze zostało zmienione w nazwie na Przysposobienie Rolnicze i Wojskowe. Zmienioną swą treścią i *formą służy nowej koncepcji* P. R. W. Czy nie stanie się przez to krzywda młodzieży starszej, powyżej 18-tu lat, która nie jest objęta akcją przymusową P. R. W., a która chciałaby nadal przygotować się i doszkalać w formach pracy P. R.-u do zawodu rolniczego. Jak pogodzić jedno z drugim?

Za nas odpowiedzą cyfry! W roku 1946 w gminnych szkołach rolniczych było 9365 młodzieży chłopskiej, zespołów P. R. było 4284, ilość młodzieży w P. R. było — 41.365, instr. P. R. było — 166. Razem podstawowe wykształcenie otrzymało zaledwie 50.730 młodzieży chłopskiej — a niestety około 460.000 tej młodzieży pozostawało poza szkołą i nie miało żadnej możliwości dokształcania się zawodowego. **Taka była sytuacja powojenna, wynikająca logicznie zresztą z przedwojennej.**

Akcja P. R. W. poszerza więc realnie możliwość dokształcenia zawodowego z 50.000 młodzieży, pobierającej naukę w dotychczasowych gminnych szkołach rolniczych i dotychczasowym P. R.-e na przeszło 400.000 młodzieży w nowej formie P. W. R. i szkołach rolniczych. Oczywiście zmiana przesuwa się na korzyść młodych roczników, od 15—18 roku życia, wobec których stosuje się w zasadzie przymus szkolenia zawodowego.

Przymus szkolenia zawodowego w rolnictwie podobnie, jak w rzemiośle, musi być wprowadzony, a może być korzystny w Polsce w obecnych warunkach, skoro władze stworzą pełne możliwości pobierania nauki fachowej dla całej młodzieży wiejskiej, która pozostanie na wsi w zawodzie rolniczym — stąd też powstała między innymi konieczność akcji P. R. W.

Jeśli chodzi o zespoły P. R. W. w kołach wiciowych, to w obecnej sytuacji nie tylko należy, ale trzeba takie zespoły organizować. Wyjdzie to na korzyść Związkowi Młodzieży Wiejskiej.

Po pierwsze, gdyż obecnie jest dla ZMWP „Wici" większa możliwość obsłużenia zespołów w kołach Wiciowych przez czynnik fachowy — instruktorski. Zespoły P. R. W. w kołach „Wici" (dawne P. R. a obecne P. R. W.) prowadzą nadal prace samokształceniowe w zakresie rolniczym.

Po drugie, dotychczasowa praca w P. R. W. została rozszerzona na wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe oraz dokształcanie ogólne młodzieży — **należy i trzeba to wykorzystać.**

Po trzecie, w P. R. W. jest przeważnie młodzież będąca poza organizacją społeczno-wychowawczą — t. zn. od 15—18 lat płci obojga. **Obowiązkiem „Wici" jest dawać opiekę, pomoc, dorady tym zespołom. Z tej młodzieży będą koła i działacze „Wici", co w dużej mierze zależy od postawy i stosunku ZMWRP „Wici".**

Po czwarte, nie tylko Rząd ma obowiązki wobec masy dorastającej młodzieży na wsi, wychowując ją i szkoląc w P. R. W., ale nie mniejsze obowiązki mamy — jako Związek, stąd należy posyłać na kursy instr. gm. PRW najdzielniejszych właśnie starszych wiciarzy, stąd należy ściśle współpracować odnośnie akcji PRW z władzami zainteresowanych Ministertw i ZSCh, ażeby w masowej akcji PRW zapewnić młodzieży wszechstronnie rozwój społeczno - wychowawczy.

Jako Związek współdziałamy z Rządem w akcji ogólnopaństwowej PRW, podobnie jak w innych ważnych pracach państwowych.

Oczywiście w tych kołach wiciowych, w których młodzież ma już poza sobą służbę wojskową, oraz większość ukończyła szkoły rolnicze lub Przysposobienie Rolnicze, należy i trzeba obowiązkowo prowadzić inne formy pracy samokształceniowej i szkoleniowej, jak np. Przysposobienie Spółdzielcze i Samorządowe.

Z pobieżnego przeglądu dotychczasowej akcji i dalszych wytycznych Przysposobienia Rolniczego i Wojskowego widać, że akcja PRW krystalizuje się co do formy i treści. Wysiłki zmierzają w tym kierunku, ażeby jak najszybciej z luźnej akcji samokształceniowej zespołów młodzieży przejść na stałą systematyczną pracę szkolną.

Chodzi o to, ażeby organizacja pracy PRW, stała się w tych warunkach, w jakich musimy żyć i pracować obecnie — **powszechną szkołą rolniczą, zdolną objąć całą młodzież chłopską.**

Zdolną ogarnąć swym zasięgiem całe młode pokolenie chłopskie, wychowywać społecznie i przygotowywać ją fachowo do odpowiedniego zawodu rolniczego.

Wobec tego słusznego i koniecznego planu upowszechnienia oświaty rolniczej w Polsce Ludowej, Związek Młodzieży Wiejskiej ma szczególne zadanie.

Związek, jako masowa społeczno - wychowawcza organizacja młodzieży wiejskiej, winien odegrać współdecydującą rolę w pracach przygotowania zawodowego młodzieży na wsi.

Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Obrony Narodowej nie rozwiążą same zagadnienia powszechnej oświaty rolniczej bez pomocy organizacji zawodowej i społecznej wsi.

I odwrotnie. Organizacje społeczno - wychowawcze i zawodowe nie wiele zrobią bez pełnego poparcia Państwa i Rządu.

Wzajemne współdziałanie i pomoc czynnika rządowego i czynnika społecznego warunkuje trwałość i rozwój Ludowego Państwa.

Na podstawie powyższych zasad ukształtowała się dotychczasowa współpraca w akcji PRW.

W praktyce na odcinku PRW sprawa wygląda następująco:

Na województwie za całość pracy PRW odpowiedzialny jest Wydział Oświaty Rolniczej. W ramach WOR jest inspektorat PRW, złożony z aparatu PR i PW.

Czynnik rządowy (WOR) współpracuje ściśle z organizacją zawodową (ZSCh) oraz z czynnikiem społecznym, w skład którego wchodzą „Wici". Zw. Mł. W. R. P. „Wici" wchodzi do Rad Oświaty. Rolniczej na

(Dokończenie na str. 7-ej)

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne

Spółdzielcze Kursy Korespondendencyjne ,prowadzone przez Związek rewizyjny Spółdzielni R. P., są w obecnym okresie braku rąk do pracy jedyną możliwą formą masowego przygotowania świadomych i wyszkolonych członków spółdzielni i pracowników spółdzielczych.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne (S. K. K.) w swej kilkuletniej pracy sięgają coraz to do innych, grup. Obecnie S. K. K. zwracają się ku młodzieży szkolnej i równocześnie ku młodzieży wprzęgniętej już w życie gospodarcze, czynnej zawodowo, skupionej w organizacjach młodzieżowych.

Przygotowanie do pracy zawodowej w spółdzielniach oraz do uczestniczenia w przyszłości w pracach władz spółdzielni może zdobyć każdy bez przerywania normalnego toku swych zajęc, zgłaszając się w swej macierzystej organizacji do zespołu konkursowego Przysposobienia Spółdzielczego.

Przysposobienie takie wymaga decyzji o podjęciu systematycznej pracy w gronie koleżeńskim, pracy zajmującej 4 — 6 godzin tygodniowo przez 5 miesięcy.

Program nauki w Zespole Konkursowym Przysposobienia Spółdzielczego dla młodzieży zorganizowanej przewiduje 25 wykładów, z których 11 poświęcone jest teorii i historii spółdzielczości, 12 rachunkowości spółdzielni i 2 wykłady — wiadomościom z organizacji gospodarki i administracji spółdzielni.

Uczestników zespołu obowiązuje regulamin, który ma na celu zapewnić sprawność pracy zespołom.

Nauka zespołu rozpoczyna się w listopadzie rb. i kończy się najpóźniej 15 kwietnia 1948 r.

Każdego tygodnia zespół obowiązany jest odesłać do kierownictwa kursów 1 ćwiczenie, a co 4 tydzień 2 ćwiczenia. Ćwiczenie z oceną niedostateczną winno być przerobione i nadesłane powtórnie do oceny ,lecz nie może to wpływać na opóźnienie następnych ćwiczeń. Ćwiczenia poprawione należy przechowywać w celu przedstawienia ich przy egzaminach ustnych. Egzaminy ustne odbywać się będą w każdym mieście powiatowym, w siedzibie ,Społem", w terminach pomiędzy 15 — 25 kwietnia 1948 r. przed komisją, składającą się z przedstawicieli: władz szkolnych, Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Zw. Gosp. „Społem", Związków Młodzieżowych oraz spółdzielni. Do egzaminu powiatowego dopuszczane są zespoły, których prace zostały ocenione przynajmniej jako dostateczne. Po egzaminie, z wynikiem dodatnim, każdy uczestnik otrzymuje świadectwo ukończenia „Przysposobienia Spółdzielczego" I stopnia.

Celem podjętej pracy w zespole konkursowym jest zapoznanie się z ideą spółdzielczą i zasadami pracy w spółdzielniach. Bodźcem do podjęcia studiów jest zdobycie nagrody w postaci bezpłatnego uczestnictwa całego zespołu w obozie bądź też w dłuższej wycieczce krajoznawczej. Ażeby zdobyć taką nagrodę, zespół musi zająć jedno z pierwszych miejsc w konkursie zespołów, aby nie pozostawać w tyle musi pracować wg ustalonej już następującej metody:

1. zespół pracuje pod kierownictwem wybranego przewodnika,
2. uczestnicy zespołu zbierają się 2 razy w tygodniu w celu opracowania ćwiczeń,
3. praca w zespole przebiega w sposób następujący:
   a) głośne czytanie i wyjaśnianie tekstu wykładu;
   b) utrwalanie — zapamiętanie podanych wiadomości;
   c) formułowanie odpowiedzi na postaawione pytania;
   d) zapisanie przez każdego uczestnika ustalonej odpowiedzi na postawione pytania;
   e) przepisywanie na czysto pracy kolejno przez poszczególnych uczestników zespołu i podpisywanie swoim nazwiskiem i imieniem rejestru S.K.K.;
   f) głośne czytanie nadesłanych z S.K.K. uwag nauczyciela poprawiającego pracę;
   g) wprowadzenie poprawek przez uczestników zespołu do swoich zapisków.

W wypadku, gdyby ćwiczenie zostało ocenione jako niedostateczne, cały tok pracy musi być powtórzony od początku. Tak przygotowane ćwiczenia zapewniają dobre stopnie, lecz o wyniku konkursu nie decydują zawsze oceny, czy to za ćwiczenia, czy uzyskane przy egzaminach. ,Stanowią one tylko podstawę do dopuszczenia zespołów do konkursu powiatowego. Przy ocenianiu zespołów brane są pod uwagę poza stopniami:

1. systematyczność w nauce (najwięcej punktów otrzymają te zespoły które będą systematycznie nadsyłały ćwiczenia — za podstawę brana jest data stempla powiatowego na przesyłcę z ćwiczeniem,
2. zespołowość — czyli wyrównany poziom wiadomości uczestników,
3. wytrwałość w pracy (skład zespołu nie może ulegać zmianie, w wypadku długiej choroby muszą być bezzwłocznie komunikowane S.K.K.).

Za dotrzymanie każdego z tych warunków zespoły otrzymują odpowiednią ilość punktów, których suma najwyższa decyduje o końcowym wyniku konkursu i przyznaniu nagrody.

Ponieważ brak jest obecnie — jak wiemy — książek, S.K.K. dostarczają zgłoszonym zespołom materiałów do opracowania ćwiczeń.

Koszty związane z drukiem wykładów i poprawieniem ćwiczeń pokrywa zespół w wysokości 1.150 z. płatnych w 2 ratach. pierwsza w wysokości 540 zł. — musi być przekazana z góry łącznie ze zgłoszeniem zespołu, druga 610 plus 50 zł od każdego uczestnika za druki — musi być wpłacona w terminie do 15 grudnia rb.

Opłaty na S. K. K. są niskie i nie powinny stanowić przeszkody w zgłaszaniu zespołów.

Należy odrazu przystąpić do organizowania zespołu, wypełnienia deklaracji (która znajduje się przy prospekcie) i przesłania jej wraz z pierwszą ratą pod adresem:
Łódź, ul. Południowa 20, Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, skrzynka pocztowa Nr. 110.

T. Bagińska

SEROWARSTWO POWOJENNE

Okres powojenny cechują duże zmiany w mleczarstwie, zarówno w jego strukturze organizacyjnej, jak i możliwościach technicznych. Nastąpiła bowiem prawie całkowita likwidacja mleczarstwa prywatnego na rzecz spółdzielczego, a przesunięcie naszych granic ze wschodu na zachód dało nam cały szereg pierwszorzędnie zbudowanych i wyposażonych technicznie zakładów mleczarskich.

Specjalnie tereny Pomorza Zachodniego, Gdańska i Olsztyńskiego nastawione były przed wojną na produkcję sera. Również mleczarnie Ziemi Lubuskiej i Śląska Dolnego w znacznej mierze produkowały ser. W pierwszym okresie powojennym — okresie świadczeń rzeczowych — całe mleko wpływające z tego tytułu do mleczarń było przerabiane na masło. Z chwilą przejścia mleczarń na dobrowolne dostawy mleka, część jego zaczęto przerabiać na ser. Zapotrzebowanie na ser na rynku było bardzo silne, toteż część mleczarń przerzuciła się na ten kierunek produkcji.

Jeśli chodzi o sery twarde: ementalski, edamski i tylżycki, to stawiają one duże wymagania co do jakości mleka, z którego są wyrabiane. Ogranicza to tym samym możność produkowania ich na terenie całego Państwa.

Warunkami sprzyjającymi produkcji dobrego dla celów serowarskich mleka są naturalne pastwiska i łąki oraz niestosowanie w żywieniu krów kiszonek i odpadków przemysłu rolniczego.

Niezależnie od warunków naturalnych wysoka jakość mleka wymaga od rolnika znajomości higieny produkcji i przechowania mleka.

Sery mniej wymagające co do jakości mleka, jak ser trapistów lub sery miękkie: limburski i romadur mogą być produkowane w każdym zakładzie mleczarskim, posiadającym odpowiednie urządzenia i sprzęt techniczny.

Specjalną grupę stanowią sery owcze produkowane przez górali na terenie krakowskiego w postaci bryndzy lub oszczypków.

Wreszcie sery topione, stanowiące produkt wtórny z przerobienia serów dorzejwających z pewnymi dodatkami na masę nadającą się do smarowania na chleb. Ser topiony, posiadając wartości odżywcze i cechy smakowe sera, który został poddany topieniu, cieszy się dużym powodzeniem u spożywców z uwagi na swą podzielność — małe jednostki opakunkowe.

W chwili obecnej produkujemy w kraju wszystkie gatunki sera, nie wyłączając sera ementalskiego (szwajcarskiego), którego produkcję rozpoczęła serowarnia Spółdzielni Mleczarskiej w Bażanowicach (pow. Cieszyn), będąca przed wojną i obecnie stacją doświadczalną Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie.

Ser ementalski jest serem najbardziej wymagającym co do jakości mleka, a że na jeden taki ser o wadze 80 — 120 kg potrzeba 900 — 1400 litrów mleka, zrozumiałe jest ryzyko związane z jego wyrobem i trudność dysponowania tak dużymi ilościami mleka najwyższej jakości.

Jeśli chodzi o poszczególne gatunki sera produkowane w bieżącym roku w kraju, to przedstawiają się one następująco:

sery edamskie (holenderskie, litewskie, lechickie) stanowią 40% ogólnej produkcji.

sery tylżyckie stanowią ok. 30% ogól. prod.

sery trapistów i salami stanowią ok. 25% ogól. prod.

sery miękkie (romadur, limburski, camembert) stanowią ok. 5% ogól. prod.

Rejony produkcji poszczególnych gatunków:

ser edamski: Warszawskie, *Rzeszowskie i Białostockie*

ser tylżycki: Pomorskie, Olsztyńskie, Pomorze Zachodnie, Poznańskie, Gdańsk.

ser trapistów i salami: Rzeszowskie, Warszawskie, Krakowskie

sery miękkie: Poznańskie

sery topione: Warszawa, Chorzów-Batory.

Produkcja sera twardego w r. bież. osiągnie cyfrę około 1 miliona kilogramów wobec ok. 5 milionów kg produkcji przedwojennej.

Prace nad podniesieniem jakości i ujednolicenia produkcji sera prowadzi Centrala Gospodarcza Spółdzielni Mleczarskich — Wydział Mleczarsko-Jajczarski przez swój personel instruktorski.

Założeniem zasadniczym tej pracy jest skoncentrowanie produkcji serów różnych gatunków w częściach kraju, których warunki naturalne tej produkcji najbardziej sprzyjają.

Wzrost ilościowy produkcji serów jest uzależniony od dostaw mleka do zakładów mleczarskich. Dopiero po zaspokojeniu rynku mlekiem spożywczym i masłem większe ilości mleka będą mogły być przeznaczone na wyrób serów.

Z.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

ZE ŚWIATA

NARADA 9 PARTII KOMUNISTYCZNYCH

W końcu ubiegłego miesiąca odbyła się w Polsce narada partii komunistycznych i robotniczych, działających na terenie następujących 9 krajów: Związek Radziecki, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia, Węgry, Polska, Francja i Włochy.

Na radzie uchwalono Deklarację stwierdzającą m. in. antypokojową politykę pewnych kół zachodnich mających za sobą poparcie amerykańskich bankierów. Polityka ta uzewnętrznia się m. inn. w dążeniu do jak najszybszej odbudowy Niemiec, w popieraniu różnych organizacji podziemnych w krajach *demokracji ludowej it.p.* W wyniku obrad postanowiono utworzyć Międzynarodowe Biuro Informacyjne z siedzibą w stolicy Jugosławii — Belgradzie. Biuro wydawać będzie własny organ w języku rosyjskim i francuskim. W imieniu Polskiej Partii Robotniczej Deklarację podpisał sekretarz generalny Komitetu Centralnego P. P. R., wicepremier Gomułka.

WOJNA DOMOWA W GRECJI

Grecja żyje w dalszym ciągu pod znakiem wojny domowej. Obecny rząd Sofulisa mający poparcie światowych kół kapitalistycznych, nie może się uporać, mimo otrzymywanych pomocy z zewnątrz i rosnącym z dnia na dzień ruchem oporu. Ogłoszony niedawno komunikat greckiej partii komunistycznej główną winą za zakłócony spokój wewnętrzny narodu obarcza amerykańskie wojska okupacyjne.

„W obliczu okupacji zagranicznej — głosi odezwa—i obecnego reżimu ‚ludowi greckiemu nie pozostaje nic innego jak prowadzić zdecydowaną walkę o niepodległość, wolność, demokrację".

Na obszarach zajętych przez powstańców powstał rząd „demokratyczny, który wprowadza własny system administracyjny.

Z KRAJU

UROCZYSTOŚCI W POZNANIU

12 października rb. w Poznaniu odbyła się wielka uroczystość promocji oficerów podchorążych oraz poświęcenia sztandaru ufundowanego przez społeczeństwo miejscowe wojsku. Uroczystość zaszczycili swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut i marszałek Michał Rola-Żymierski.

Witany entuzjastycznie przez zebranych Prezydent Bierut powiedział m. in.: „z wiarą w szczęśliwą przyszłość Polski wykonujcie swoje obowiązki. Nie dawajcie posłuchu złym podszeptom ciemnych sił wrogich Polsce Ludowej. Odpychajcie z pogardą tych, którzy próbują zasiać w Was niewiarę i zniechęcenie".

Marszałek Rola - Żymierski w obszernym przemówieniu po wiedział: „Dążymy do tego, by naszych granic, naszej niepodległości strzegły nie pułki romantycznej kawalerii, lecz nowoczesne jednostki broni pancernej i artylerii szturmowej. Żołnierz Polski jest wiernym synem ludu, żyje jego sprawami, rozumie jego troski, czerpie swą siłę z jego siły".

Po przemówieniu odbyła się defilada, w której wzięły udział jednostki Wojska Polskiego, organizacje młodzieżowe, zespoły P.R.W. oraz partie polityczne.

PRZEGLĄD PRASY

Na uroczystościach pogrzebowych wielkiego chłopa - działacza Tomasza Nocznickiego *wygłosił przemówienie* w Imieniu Wojska Polskiego v-minister obrony Narodowej generał Marian Spychalski. W pełnym brzmieniu podała je

POLSKA ZBROJNA

Aby Polskę Ludową wywalczyć, potrzeba było ścisłego sojuszu ruchu chłopskiego z partiami robotniczymi. Tomasz Nocznicki jako kierownik i działacz „Wyzwolenia" dążył w Ruchu Ludowym do tego sojuszu i do przepędzenia rozbijaczy ruchu ludowego.

Dnia 15.X.47 upływa 130 lat od śmierci Tadeusza Kościuszki, wodza chłopów spod Racławic. W związku z tym pisze

RZECZPOSPOLITA

W długim łańcuchu polskich walk o wolność polityczną i społeczną nazwisko Kościuszki było zawsze hasłem. Walki te dopiero dziś zakończyły się pełnym zwycięstwem. Symbolem naszych czasów jest m. in. to, że na gruzach Rosji carskiej, z którą Kościuszko walczył, powstała nowa Rosja, w której formowało się Wojsko Polskie, noszące na swych sztandarach nazwisko Tadeusza Kościuszki.

W związku z przypadającą w dniu 12 października rocznicą bitwy pod Lenino, będącej pierwszym czynem bojowym Dywizji Kościuszkowskiej poniższe uwagi czyni

GŁOS LUDU

W czasie najbardziej może krytycznym, gdy losy wojny ważyły się nad Wołgą, pod Stalingradem i Leningradem — armia Andersa zdezerterowała. Dowództwo jej, które nigdy szczerze nie zamierzało wzmocnić zarysowującego się sojuszu polsko-radzieckiego wspólną walką na polach bitewnych, uznało, że może sobie pozwolić na odsłonięcie swego prawdziwego, antydemokratycznego oblicza.

Nie zrozumieli, bo nie chcieli zrozumieć, że wojna toczyła się naprawdę o demokrację i że w tej wojnie walczył naprawdę Lud i jeśli miano zwyciężyć, to możliwe to było tylko z Ludem, a nigdy przeciwko niemu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" która w tych dniach obchodzi trzyletni jubileusz swojej pracy wydała ostatnio nowe pismo dla wsi. W jednym z pierwszych numerów pisze ów wychodzący trzy razy w tygodniu

ROLNIK POLSKI

Czytelnicy znajdą na łamach „Rolnika Polskiego" redaktorów i pisarzy najbardziej znanych zarówno z czasów przedwojennych, jak i powojennych. Postanowiliśmy bowiem stworzyć pomost między tym, co w naszych przedwojennych pismach wiejskich było wartościowe i postępowe, a tym, co obecnie w narodzie jest żywe i twórcze.

(Dokończenie ze str. 5-ej)

wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Współpracuje przez swe ogniwa terenowe w akcji PRW. W roku bież. obsłużył wszystkie kursy wojewódzkie, brał udział w konferencjach, przeszkolił pokaźną ilość działaczy, którzy pracują na stanowiskach instruktorów PRW. W etapie obecnym prowadzi akcję organizowania i prowadzenia zespołów PRW w kołach młodzieży wiejskiej

Wierzymy, że jesteśmy na dobrej drodze.

ZMWRP „Wici" wywiązał się ze swojego zadania na odcinku PRW w okresie organizacyjnym, mimo braku funduszów, mimo braku aparatu instruktorskiego. Związek również musiał pokonywać i przezwyciężać plotki, negację i niewiarę, jaką szerzyły w tym okresie celowo elementy wsteczne na wsi.

Wierzymy, że i na nowym etapie w okresie jesienno-zimowym Związek i jego działacze wywiążą się dobrze ze swoich obowiązków w służbie powszechnej oświaty rolniczej.

Wincenty Wąsik

PROTEST RZĄDU POLSKIEGO

Przedstawicielstwo Rządu polskiego w Kanadzie wystosowało energiczny protest do władz kanadyjskich w sprawie niewłaściwego traktowania 100 polskich dziewcząt pracujących w jednym z kanadyjskich zakładów włókienniczych. Dziewczęta te, przebywające na przymusowej emigracji po wybuchu wojny, otrzymują niższą płacę, pracując wiele godzin ponad obowiązujące normy. W powyższej sprawie zabrał głos również przedstawiciel rządu Republiki Ukraińskiej w Kanadzie, określając ten przykład, jako „jedną z metod wyzysku stosowanego przez pewne koła zachodnie wobec bezbronnych uchodźców europejskich.

Poradnia Rolnicza w Instytucie Puławskim

W Państwowym Instytucie Naukowym Gospod. Wiejskiego w Puławach otwarta została w ostatnich dniach Poradnia Rolnicza przy Biurze Propagandy Rolniczej. Poradnia załatwia wszelkie zapytania, kierowane do niej przez interesantów osobiście lub pisemnie, w zakresie wszelkich spraw, związanych z rolnictwem i dziedzinami pokrewnymi, a w szczególności w zakresie: gleboznawstwa, uprawy i hodowli roślin, hodowli zwierząt domowych, chemii rolniczej i mikrobiologii, chorób i szkodników roślin, sadownictwa, warzywnictwa, ogrodnictwa, płodozmianu, rybactwa, przetwórstwa płodów rolniczych, melioracji, meteorologii i t.d.

Zapytania kierować należy do Poradni Rolniczej przy Biurze Propagandy Rolniczej Państwowego Instytutu Nauk Gospodarstwa Wiejskiego, Puławy. Odpowiedzi udzielane będą bezpłatnie.

Zjazd licealistów w Kielcach

W dniu 12 października br. w lokalu Zarządu Wojew. Związku „Wici" w Kielcach odbył się zjazd Delegatów woj. Komitetu Studiującej Młodzieży Wiejskiej „Wici".

Po referacie kol. Goraja, przedstawiciela Ogólnopol. Kom. St. Mł. W. „Wici" — „Cele i zadania Licealnego Koła" (Akademickich Kół „Wici" w Kieleczyźnie nie ma) został przedyskutowany plan pracy i wybrany nowy Komitet. Licealiści postanowili uaktywnić swą działalność na terenie województwa kieleckiego i zorganizować szereg nowych Kół. Przewodniczącym Komitetu został kol. Gemza, urzędującym sekretarzem kol. Szafraniec.

Wydział Wydawniczy Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. »WICI«

Warszawa, Bartoszewicza 3 II p.

posiada na swym składzie i poleca niżej wyszczególnione wydawnictwa własne i obce:

WYDAWNICTWA WŁASNE:

Chłopi-poeci (zbiór wierszy poetów chłopskich)	zł. 30.—
M. Konopnicka — Nowele i wiersze	„ 40.—
J. Kasprowicz — Wiersze	„ 50.—
W. Wilbik — Żywią i Bronią (dramat)	„ 50.—
Z. Turska — Kościuszko we Francji	„ 50.—
Wł. Słobodnik — Jan Kiliński (dramat poet.)	„ 40.—
Pomocnik Organizacyjny dla Kół Młodzieży Wiejskiej	„ 100.—
W. Wilbik — Jabłoń gada (dramat)	„ 60.—
„ — Na szczyt (obrazek spółdzielczy)	„ 30.—
J. Nowosielski — Szczęście Hani (komedia ludowa w 3 akt.)	„ 50.—
H. Choińska — Znajdziesz w polu mój grób (obraz. scen. w 4 odsł.)	„ 50.—
J. M. Rytard — Ziemia (szt. w 4 akt. wg. Placówki — Prusa)	„ 150.—

WYDAWNICTWA OBCE:

A. Asnyk — Album pieśni	„ 30.—
Brzósko — Praktyczne pszczelarstwo	„ 380.—
Chmielewski — Wskazówki weterynaryjne	„ 130.—
Dziubak — Samokształcenie jednostkowe i zespołowe	zł. 50 —
Fik — Rodowód społeczny literatury polskiej	„ 100 —
J. A. Frasik — Urodzony w źdźble (poezje)	„ 200 —
E. Marzec — Wnuczek orze (poezje)	„ 120.—
Garbacik — Wieś duńska dawniej i dziś	„ 220 —
Kraszewski — Stara baśń	„ 500 —
Kraszewski — Zygmuntowskie czasy	„ 400 —
Kubisz — Przednówek (poezje)	„ 200 —
Kafel i Olcha — Wieś pisząca	„ 140 —
Koniński — Pisarze ludowi 2 t.	„ 520 —
Nechay — Beton na wsi	„ 60 —
„ — Betoniarnie wiejskie	„ 30 —
Orkan — Listy ze wsi	„ 300 —
„ — Juzyna	„ 48 —
Niklewski — Uprawa ziemniaka w Polsce	„ 290 —
Moczarski — Hodowla zwierząt	„ 500.—
Pachoński — Wojciech Bartosz Głowacki	„ 90 —
Piętak — Dom rodzinny (poezje)	„ 280 —
St. Nędza-Kubiniec — Janosik (poemat o zbójniku)	„ 360.—
B. Prus — Cienie. Z legend dawnego Egiptu	„ 30 —
„ — Placówka	„ 180 —
„ — Faraon 3 t.	„ 550 —
„ — Sieroca dola	„ 85 —
Reymont — Sprawiedliwie	„ 108.—
Rek — Ruch ludowy w Polsce 2 t.	„ 200.—
Rafiński — Higiena niemowląt	„ 80 —
Sienkiewicz — Przez stepy	„ 60.—
„ Janko muzykant. Latarnik	„ 30.—
„ Za chlebem	„ 60 —
Skoneczny St. — Wierni ziemi (poezje)	„ 250.—
Świętochowski — Historia chłopów polskich	„ 560.—
Solarzowa — Pieśni	„ 250 —
Thugutt — Spółdzielczość	„ 110.—
Thugutt — Listy do młodego przyjaciela	„ 30.—
Uniwersytety Ludowe w Polsce	„ 250.—
Żeromski — O żołnierzu tułaczu	„ 70.—
„ Nowele. opowiadania, fragmenty	„ 360.—
„ — Wiatr od morza	„ 300 —
Żeromski — Popioły	„ 700 —

Gotówkę na zamówione książki należy wpłacać na konto czekowe w PKO Nr 1-1199. Przy zamówieniach powyżej zł 5.000.— kosztów porta nie doliczamy.

WYDZIAŁ WYDAWNICZY
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „WICI"

Redaktor: Mieczy[illegible]ąd Wydawca: Zw. Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici"

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Bartoszewicza 3. Konto czekowe PKO, Warszawa I Nr 1199

Prenumerata: rocznie zł. 400, półrocznie zł. 200 kwartalnie zł. 100. Numer pojedyńczy zł. 10. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem cała strona zł. 30.000, 1/2 strony zł. 15.000, 1/4 strony zł. 8.000, 1/8 strony zł. 4.000, 1/16 strony zł. 2.000. W tekście 100% drożej. Drobne zł. 10 za wyraz, poszukiwanie pracy zł. 3 za wyraz.

B-38977 Składano w druk. Spółdz. Wyd. „Chłopski Świat", W-wa, Hoża 48. tel. 85-504. Odbito w druk. „Czytelnik". W-wa, Marszałkowska 3/5